**Mała dziewczynka z AK**

tekst: Mirosław Jezierski "Karnisz"  
muzyka: Jan Krzysztof Markowski "Krzysztof"

Piosenka powstała już po kapitulacji Powstania Warszawskiego, jesienią 1944.  
  
Ta nasza miłość jest najdziwniejsza,  
Bo przyszła do nas z grzechotem salw,  
Bo nie wołana, a przyszła pierwsza,  
Gdy ulicami szedł wielki bal.  
Gdy trotuary spływały krwią,  
Przez dni szalone, gwiaździste noce,  
Była piosenką, uśmiechem, łzą.  
  
Moja mała dziewczynko z AK,  
Przyznasz chyba, że to wielka była gra,  
Takie różne były końce naszych dróg  
I nie wierzę, bym cię znowu ujrzeć mógł.  
Choć na dworze była jesień, u mnie wiosna,  
I bez trwogi, że dokoła płonął świat,  
Tak na wskroś cię przecież wtedy chciałem poznać,  
Moja mała dziewczynko z AK.  
  
Nadzieją tchnęła, tak jak umiała,  
Kryła się z nami we wnękach bram,  
W ciasnych ulicach, w mrocznych kanałach  
Bo już się wielka kończyła gra.  
Kiedy się wszystko dla nas skończyło,  
Kiedy ostatni zamilkł peem,  
Na barykadzie została miłość  
Razem z twym sercem i żalem mym.  
  
Moja mała dziewczynko z AK,  
Przyznasz chyba, że to wielka była gra  
I tak różne były końce naszych dróg,  
Przecież ujrzeć ciebie już nie będę mógł.  
Dziś na dworze szara jesień, u mnie jesień  
I ta trwoga, choć dokoła spłonął świat,  
Już mi ciebie nic nie wróci, nie przyniesie,  
Moja mała dziewczynko z AK.

http://www.youtube.com/watch?v=h3JkWxMuwcE